

Sygn. akt II Ca 462/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Paweł Hochman (spr.) SSO Stanisław Łęgosz
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa A. B., M. B.

przeciwko L. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 9 maja 2013 roku, sygn. akt I C 532/11

oddala apelację i zasądza od pozwanej L. B. na rzecz powodów A. B. i M. B. solidarnie kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 462/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. B., M. B. przeciwko L. B. o zapłatę:

- zasądził od pozwanej L. B. na rzecz powodów A. B. i M. B. solidarnie kwotę 65.000,00zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27.10.2011r. do dnia zapłaty;
- oddalił powództwo w pozostałej części;
- zasądził od pozwanej L. B. na rzecz powodów A. B. i M. B. solidarnie kwotę 6.723,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał ściągnąć od pozwanej L. B. rzecz Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb kwotę 1.688,01 zł tytułem brakującego wynagrodzenia dla biegłego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sadu Rejonowego:

L. B. zamieszkuje na terenie posesji położonej w B. gmina C.. Pozwana jest właścicielką przedmiotowej nieruchomości, która ma powierzchnię

2,16 ha i oznaczona jest w ewidencji gruntów numerami działek (...). Od 28 marca 2002 roku nieruchomość pozostawała w dzierżawie u powodów, którzy zamieszkują posesję obok pozwanej. Obie posesje mają wspólne podwórko albowiem nie są one od siebie odgródzone. Przez cały czas trwania dzierżawy pozwana zamieszkiwała na terenie swojej nieruchomości. Powodowie uzgodnili z pozwaną, iż wykupią od niej przedmiotową nieruchomość, dlatego też zaczęli inwestować w działkę za zgodą pozwanej. Z uwagi na nierówny teren zamówili i nawieźli na działkę około 5 wywrotek ziemi, co wiązało się z wydatkiem 500 złotych. W roku 2004 powodowie postawili płot betonowy, który składa się z 38 przęseł po 2 mb. długości każde (z czego 19 przęseł z 4 płyt betonowych ma podmurówkę wysokość 2,0m natomiast 19 przęseł z 5 płyt betonowych nie ma podmurówki a ich wysokość to 2,5 m). Następnie założyli bramę wjazdową boczną z kształtników metalowych o szerokości 4 mb, która to brama stanowi część ogrodzenia frontowego nieruchomości a jej koszt to 900 złotych. Ogrodzenie frontowe nieruchomości również zostało założone przez powodów z cegły klinkierowej tj słupki i podmurówka to długości 11 mb. Natomiast przeszła są z prętów żelaznych pełnych kutych. Wartość całego płotu wyniosła 9.600 złotych. Na obszarze 23m² powodowie wyłożyli kostkę brukową, której wartość opiewa na kwotę 2.300 złotych. Powodowie poczynili na przedmiotowej nieruchomości nakłady w łącznej kwocie 15.000 złotych za zgodą pozwanej, tym bardziej, że mieli jej zapewnienie, że nieruchomość zostanie im sprzedana.

Aktem notarialnym w dniu 2 lipca 2008 roku nieruchomość o łącznej powierzchni 2,16 ha została przez pozwaną sprzedana powodom za kwotę 50.000 złotych, która to kwotę w całości zapłacili L. B.. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 20 czerwca 2011 roku sygn. akt. I C 84/09 sąd ustalił, iż akt notarialny sprzedaży nieruchomości przez L. B., M. i A. małżonkom B. jest nieważny.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów albowiem pokrywają się one z pozostały materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a nadto sama pozwana nie kwestionowała co do zasady żądania pozwu. Rozbieżności między stronami dotyczyły jedynie kwestii kosztów poniesionych nakładów przez powodów. Kwestia ich wysokości została jednak przesądzona poprzez opinie biegłego sądowego w dziedzinie wyceny nieruchomości T. B., która wykonała, po przeprowadzeniu wizji lokalnej i stosownych pomiarów, wyceny wszystkich nakładów poniesionych na nieruchomości. Sąd uznał sporządzoną w sprawie opinie za wiarygodną, gdyż jest pełna, jasna i spełnia wszelkie wymogi fachowości związane z tego rodzaju pracami. Nadto biegła wyjaśniła, jakie parametry wykorzystwała przy sporządzaniu opinii, a podkreślić należy, iż przyjęła niskie parametry, tym bardziej nie budzi żadnych wątpliwości kwota wskazana przez biegłą. W kwestii zarzutu pełnomocnika pozwanej, iż nakłady poczynione przez powodów stanowią samowole budowlaną w myśl Prawa budowlanego, biegła konsekwentnie podkreśliła, iż w sytuacji samowoli budowlanej możliwe jest uzyskanie w późniejszym czasie takiego pozwolenia.

Podkreślić należy, iż Prawo budowlane w art.48 sankcjonuje działania inwestycyjno-budowlane wykonane niezgodnie z przepisami, jednakże jednocześnie ta sama ustawa określa jak uniknąć konsekwencji poprzez zalegalizowanie takiej inwestycji.

Powództwo jest zasadne w części.

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, iż powodowie przez kilka lat dzierżawili nieruchomość od pozwanej, którą następnie L. B. sprzedała powodom. Bezsporna jest także kwestia, iż ustalono, że akt notarialny sprzedaży nieruchomości jest nieważny.

W niniejszej sprawie powództwo, co do kwoty 50.000 złotych zostało uznane de facto przez stronę pozwaną. Powyższa kwota została zapłacona przez powodów, jednakże z uwagi na fakt, iż akt notarialny sprzedaży nieruchomości jest nieważny pozwana odzyskała swoją nieruchomość, jednakże nie zwróciła otrzymanej kwoty pieniężnej. W tej kwestii żadna ze stron nie miała wątpliwości, jedynie pełnomocnik pozwanej wniósł o rozłożenie płatności tejże kwoty na raty, z uwagi na jej sytuację materialną.

Kwestią sporną były natomiast nakłady poniesione przez powodów. Jak ustalił Sąd powodowie przez kilka lat dzierżawili przedmiotową nieruchomość. Dokonywali na niej nakładów poprzez nawiezenie ziemi, budową ogrodzenia, bramy czy kostki brukowej. Wszystko to zostało wykonane za zgodą pozwanej, co nie było kwestionowane w sprawie. Powodowie wykonywali ulepszeń albowiem mieli uzgodnienie z pozwaną, iż nieruchomość ta będzie im sprzedana, co w rzeczywistości zostało zrealizowane. Nakłady te zostały dokonane niewątpliwie w celu podwyższenia walorów estetycznych oraz funkcjonalnych działki.

Jeżeli najemca (czyli osoba, która wzięła rzecz w najem) ulepszył najętą rzecz, wynajmujący, w braku odmiennej umowy, może według swego wyboru albo zatrzymać ulepszenia za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu, albo żądać przywrócenia stanu poprzedniego. Wynika to z art. 676 Kodeksu cywilnego. Odpowiednie zastosowanie ma ten przepis do rozliczania nakładów poniesionych przez dzierżawcę (art. 694 kc). Warunkiem możliwości zastosowania przez strony prawa, o którym mowa w art. 676 kc, jest brak umownego uregulowania skutków ulepszenia przez dzierżawcę przedmiotu umowy. Wskazany przepis dotyczy nakładów będących tzw. ulepszeniami. Od ulepszeń należy odróżnić nakłady konieczne. Nakłady konieczne to takie, które są niezbędne do utrzymania rzeczy w stanie przydatnym do umówionego użytku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.06.1999 r. sygn. akt III CKN 271/98 wskazał, że ulepszenia to nakłady, które w chwili wydania rzeczy wynajmującemu zwiększają jej wartość lub użyteczność. Nie budzi wątpliwości fakt, iż przedmiotowa działka dzięki nakładom powodów zwiększyła swoją wartość.

Podkreślić także należy, iż istotnym faktem jest to, aby przy dokonywaniu zmian w przedmiocie najmu/dzierżawy uzyskać zgodę właściciela nieruchomości, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Pozwana nie negowała faktu, iż wszystkie nakłady poniesione przez powodów na dzierżawionej wówczas nieruchomości były dokonywane za jej zgodą. Dlatego też nie sposób żądać od dzierżawcy przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji, tym bardziej, iż pozwana uznała co do zasady powództwo, zakwestionowała jedynie wysokość roszczenia, która to kwestia została ustalona dzięki opinii biegłego w dziedzinie wyceny nieruchomości.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 kc i orzekł odsetki od dnia 27 października 2011 roku, albowiem pozwana otrzymała pozew w dniu 26 października 2011 roku.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, z uwagi na fakt, iż żądanie było zbyt wygórowane. Zgodnie z opinią biegłego koszty nakładów wyniósł 15.000 złotych nie zaś 20.000 złotych o co wnosili powodowie.

Sąd nie uwzględnił wniosku o rozłożenie płatności należności na raty. Zgodnie z art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, przede wszystkim gdy usprawiedliwia to sytuacja osobista i majątkowa dłużnika. Faktem jest, iż pozwana utrzymuje się z renty w kwocie 821,35 złotych, jednakże podkreślić należy, że otrzymała ona kwotę 50.000 złotych, której nie zwróciła. W związku z tym Sąd nie widzi tutaj podstaw by zastosować cytowany przepis.

Powodowie wygrali proces w części w 93%, natomiast pozwana w 7%. Sąd zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 kpc zasądził na ich rzecz zwrot kosztów procesu. Na koszty procesu po stronie powodów złożyły się: opłata od pozwu (3500 złotych), koszty zaliczki na opinię biegłego (400 złotych) oraz koszty zastępstwa procesowego (3.600 złotych), natomiast po stronie pozwanej koszty zastępstwa procesowego (3.600 złotych). Łącznie daje to kwotę 11.100 złotych (z czego 3600 złotych to koszty zastępstwa

procesowej pozwanej), przy przyjęciu 93 % wygranej powodów, Sąd orzekł na ich rzecz solidarnie koszty procesu w kwocie 6.723,00 złotych Z uwagi na fakt, iż koszty opinii i opinii uzupełniającej wyniosły 2.088,01 złotych a powodowie na jej poczet wpłacili kwotę 400 złotych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej brakującą kwotę 1.688,01 złotych tytułem brakującego wynagrodzenia dla biegłego.

Od powyższego wyroku apelację złożył pełnomocnik pozwanej zaskarżając go w części, tj. w punkcie 1, w części zasądzonej od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę powyżej 54.760 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27.10.2011 roku oraz w punkcie 3 i 4 w całości. **Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:**

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż pozwana wyraziła świadomie zgodę, aby powodowie dokonali nakładów na nieruchomość stanowiącą jej własność,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 30 ust. 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 49b ust. 1, 4,5 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, poprzez:

a/ przyjęcie, że poczynione przez powodów nakłady, w postaci: płotu z cegły klinkierowej, bramy wjazdowej oraz położenia kostki brukowej, nie stanowią - w rozumieniu ustawy Prawo budowlane - samowoli budowlanych i tym samym nie podlegają z mocy samego prawa rozbiórze, podczas gdy z materiału dowodowego, w tym także z zeznań powodów wynika jednoznacznie, że w/w obiekty zostały wykonane, bez wymaganego ustawą, uprzedniego zgłoszenia właściwemu organowi,

b/ przyjęcie, że możliwe jest uzyskanie zalegalizowania wykonanych przez powodów samowoli budowlanych i tym samym nieuwzględnienie faktu, że dla rozpoczęcia procesu legalizacji samowoli budowlanych niezbędne jest uiszczenie wysokich opłat legalizacyjnych, których nieuregulowanie skutkuje nakazem rozbiórki,

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc, poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego bez wszechstronnej jego analizy, w sposób przekraczający granice swobodnej oceny dowodów,

4. naruszenie przepisu art. 320 kpc poprzez odmowę jego zastosowania, mimo, iż w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające rozłożenie kwoty obciążającej pozwaną na raty,

5. naruszenie przepisu art. 102 kpc poprzez odmowę jego zastosowania.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty apelujący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie kwoty zasądzonej od pozwanej solidarnie na rzecz powodów do kwoty 54.760 zł, rozłożenie jej na raty, nie obciążanie pozwanej kosztami procesu.

Sąd Okręgowy dokonał dodatkowych ustaleń faktycznych:

W uzupełnieniu stanu faktycznego, biorąc pod uwagę zgodne oświadczenia pełnomocników stron, sąd ustalił, że nieruchomość będąca przedmiotem dzierżawy została wydana pozwanej.

(dowód: oświadczenia pełnomocników stron złożone na rozprawie apelacyjnej – protokół z dnia 12.08.2013 r. k. 129 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na samy wstępie należy podnieść, co uszło uwadze Sądu Rejonowego, który w tym względzie nie dokonał żadnych ustaleń, że warunkiem skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu nakładów na przedmiot dzierżawy - czy to koniecznych czy ulepszających rzecz, jest zwrot przedmiotu dzierżawy po zakończeniu trwania umowy (art. 705 kc w zw. z art. 694 kc oraz art. 663 kc i art. 676 kc).

Sąd Okręgowy ustalił, co było między stronami niesporne, że przedmiot dzierżawy został zwrócony pozwanej, dlatego zarzuty dotyczące zasadności dokonanych nakładów na nieruchomości, mogły być przedmiotem oceny w postępowaniu apelacyjnym.

Po pierwsze – podniesiony w apelacji zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie jest trafny. Zarzut ten dotyczy w istocie naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 kpc.

Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego poczynione przez Sąd I instancji ustalenia, iż pozwana wyraziła świadomie zgodę, aby powodowie dokonali nakładów na jej nieruchomości, są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

W orzecznictwie, jak i w doktrynie podkreśla się, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 kc) nie musi oznaczać całkowitego zaniku świadomości i ustania czynności mózgu, wystarczy bowiem istnienie takiego stanu, który samopoczucie danej osoby do tego stopnia ogranicza, iż czyni ją zupełnie bezwonną (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 września 1948 r., Po. C. 188/48, PN 1948, nr 11-12, s. 536 oraz z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/86, OSPiKA 1977, nr 4, poz. 78). Jednakże stan braku świadomości lub swobody oceniać należy według okoliczności z chwili zdarzenia. Nie można z góry przyjmować, iż konkretna osoba była niezdolna do działania z dostatecznym rozeznaniem, nawet jeżeli cierpi na chorobę psychiczną lub jest niedorozwinięta umysłowo, bowiem w danym momencie działać ona mogła z wystarczającym rozeznaniem, czyli w stanie tzw. lucidum intervallum (por. Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2013 r. I ACa 251/13, LEX nr 131338, oraz W. Dubis w: Kodeks cywilny. Komentarz pod red E. Gniewka, Warszawa 2008, s. 753)

W niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanej nie udowodnił, że L. B. w 2004 roku, kiedy to powodowie dokonali spornych nakładów na nieruchomości, znajdowała się w stanie niemożności rozumienia własnych zachowań i zachowań innych osób oraz że nie zdawała sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania.

Okoliczność, iż Sąd Rejonowy w wyroku z dnia 20 czerwca 2011 roku unieważnił akt notarialny (sygn. akt IC 84/09), mocą którego, pozwana sprzedała powodom nieruchomość, nie oznacza możliwości automatycznego przyjęcia, że pozwana przez okres 4 lat wstecz, nie działała z dostatecznym rozeznaniem.

Ustalenie stanu świadomości o jakim mowa w art. 82 k.c. jest elementem ustaleń stanu faktycznego i jego oceny na podstawie przeprowadzonej przez sąd analizy wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów.

Skoro pełnomocnik pozwanej nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych psychologa i psychiatry na okoliczność, czy w czasie dokonywania spornych nakładów, pozwana znajdowała się w stanie wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 kc), to nie może skutecznie podnosić zarzutu, iż Sąd I instancji doszedł do sprzecznych wniosków z zebranych materiałem dowodowym. Pełnomocnik pozwanej nie zaoferował dowodów na udowodnienie stawianej tezy, co musiał odnieść negatywny skutek przy zastosowaniu art. 5 kc.

Po drugie - zupełnie chybiony jest zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 30 ust. 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 49b ust. 1, 4,5 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że istotą niniejszego sporu było ustalenie, czy pozwana ma obowiązek zwrotu ceny, którą otrzymała z tytułu sprzedaży nieruchomości na podstawie umowy, która okazała się nieważna (co nawet

dla pozwanej było oczywiste), oraz określenie wysokości nakładów poniesionych przez dzierżawców, ich charakteru, wartości.

Fakt dokonania ulepszeń na przedmiotowej nieruchomości jest bezsporny. Wzniesienie płotu z cegły klinkierowej, zamontowanie bramy wjazdowej oraz położenia kostki brukowej, to inwestycje trwałe i widoczne. Nawet jeżeli doszło do wykonania tych inwestycji bez wymaganych zgłoszeń w trybie administracyjnym, to kwestia ta nie może być przedmiotem żadnych wiążących rozstrzygnięcia w postępowaniu cywilnym, bo w tym przypadku zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej (art. 1 kpc w zw. z art. 199 § 1 pkt 1 kpc).

Pozwana, póki co, nie podjęła żadnych działań w celu legalizacji dokonanych inwestycji ani nie dokonała ich rozbiórki. Nie może więc składać skutecznych zastrzeżeń odnoszących się do wartości poczynionych nakładów tylko hipotetycznie zakładając, że ich wartość może ulec zmniejszeniu. Tym bardziej brak podstaw do uznania, że nakłady jakie powodowie poczynili na nieruchomości pozwanej, spowodowały po jej stronie jakąkolwiek szkodę.

Tak więc dopiero ewentualna zmiana stanu faktycznego w wskazanym wyżej zakresie może stanowić w przyszłości podstawę dochodzenia przez pozwaną w stosunku do powodów stosownych roszczeń.

Po trzecie - Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż w realiach niniejszej sprawy nie było podstaw do zastosowania art. 320 kpc, poprzez rozłożenie zasądzonego od pozwanej świadczenia na raty.

Z ustaleń Sądu Rejonowego przeprowadzonych w sprawie I C 84/09, której akta zostały załączone do sprawy niniejszej, wynika, iż z kwoty 50.000 zł, którą pozwana otrzymała tytułem sprzedaży nieruchomości, suma 20.000 zł została zdeponowana przez jej syna na rachunku Banku (...) w C., zaś kwota 23.000 zł na rachunku w Banku (...) w P.(...). (por. k. 214 akt I C 84/09).

Pełnomocnik pozwanej nie wykazał, iż środki te zostały w jakikolwiek spożytkowane przez pozwaną, która ma 82 lata. W ocenie Sądu Okręgowego rozłożenie zasądzonej kwoty na raty, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc), bo stanowiłoby dalszą nieuprawnioną formę kredytowania pozwanej, która po unieważnieniu aktu notarialnego w 2011 roku, przez prawie 2 lat nie zwróciła kwoty, którą uzyskała z tytułu sprzedaży nieruchomości a mogła z niej teoretycznie czerpać korzyści, pobierając odsetki z lokat bankowych od 2008 roku.

Po czwarte – bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 102 kpc. Przepis jest wyjątkiem od reguły rozliczania kosztów procesu na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy. Pozwala on w szczególnie uzasadnionych wypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nieobciążanie jej kosztami w ogóle. Zastosowanie tej normy uzależnia się od wyjątkowych okoliczności sprawy przy odwołaniu się do zasad współżycia społecznego; trudna sytuacja materialna strony stanowi dodatkową przesłankę do skorzystania z tej regulacji prawnej.

Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że sama zła sytuacja materialna strony nie uzasadnia nieobciążania pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż nie jest to wyjątkowy przypadek (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 marca 2013 r., I ACa 1097/12, LEX nr 1311972).

Okoliczności sprawy wskazują, iż rozliczenie kosztów procesu w oparciu o przepis art. 98 kpc było słuszne. Pozwana od ponad 2 lat pozostawała w zwłoce co do obowiązku zwrotu pieniędzy, które otrzymała z tytułu sprzedaży nieruchomości. Podstawa faktyczna i prawna powództwa nie była sporna. Strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, od początku sporu miała świadomość, iż roszczenia powodów w przeważającej mierze są uzasadnione. Skoro pełnomocnik godził się na dalszy proces, nie dążąc do zawarcia ugody przynajmniej co do kwoty głównej, to musiał się również liczyć z tym, że w przypadku wydania wyroku, zaistnieje obowiązek zwrotu przeciwnikom sporu wszystkich powstałych po ich stronie kosztów procesu.

Z uwagi na powyższe i na podstawie art. 385 kpc Sąd Okręgowy oddalił apelację jako nieuzasadnioną. O kosztach postępowania odwoławczego orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5, § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia

MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

Na oryginale właściwe podpisy